

Imperializm bez maski

De Gasperi faworyzuje BANDYTÓW

Anglosasi chcą zagarnąć byłe kolonie włoskie dla siebie

Minister Wyszyński piętnuje machinacje państw zachodnich na Konferencji Czterech w Paryżu



PARYŻ PAP. — W dniu 13 września rozpoczęła się w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych konferencja przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich. W konferencji biorą udział ze strony ZSRR wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, ze strony Stanów Zjednoczonych — ambasador USA — w Wielkiej Brytanii — Douglas, ze strony W. Brytanii — min. Mac Neil. Francję reprezentował na pierwszym posiedzeniu francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman, który był przewodniczącym 1-go posiedzenia.

Pierwsze posiedzenie było poświęcone dyskusji na temat charakteru samej konferencji. Przedstawiciele państw zachodnich usiłowali wykazać, że jest to Rada Ministrów Spraw Zagranicznych. Delegat radziecki Wyszyński natomiast postawił sprawę jasno, stwierdzając, że odbywająca się konferencja nie jest radą ministrów spraw zagranicznych, lecz konferencją przedstawicieli czterech mocarstw.

Wiceminister Wyszyński oświadczył, że układ pokojowy z Włochami przewiduje, iż sprawa byłych kolonii włoskich winna być rozstrzygnięta przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, której to radziecki zastępca ministrów spraw zagranicznych przedłożył swoje zaalenia po dokładnym zbadaniu problemu. Zaalenia te, przypomina Wyszyński, mogły, w razie potrzeby, postawić sprawę wyłączenia specjalnej komisji do byłych kolonii włoskich w celu zbadania sytuacji na miejscu. 31 sierpnia, powiedział Wyszyński, zastępcy ministrów spraw zagranicznych zakończyli swoje prace i przekazali Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych swoje zaalenia. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z układem pokojowym z Włochami, winna była rozpatrzyć te zaalenia i powziąć odpowiednie decyzje, ale, jak wynika z noty Stanów Zjednoczonych do rządu Związku Radzieckiego, rząd USA uchylił się od dotrzymania warunków układu pokojowego w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że w konferencji weźmie udział pełnomocny przedstawiciel sekretarza stanu. Oznacza to, podkreśla Wyszyński, że minister spraw zagranicznych USA odmówił wzięcia udziału w Radzie Ministrów

Spraw Zagranicznych, co uniemożliwiło zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu omówienia sprawy byłych kolonii włoskich. Mimo naruszenia układu pokojowego z Włochami przez Stany Zjednoczone, rząd za dzieki oświadczył, że nie będzie sprzeciwiał się konferencji przedstawicieli 4-mocarstw, jeśli Francja i Wielka Brytania wyrażą swoją zgodę na zwołanie tej konferencji.

Również rząd Wielkiej Brytanii naruszył umowę pokojową z Włochami w sprawie byłych kolonii włoskich, oświadczając, że na konferencji w Paryżu weźmie udział nie minister spraw zagranicznych Bevin, ale minister stanu. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych i rząd Wielkiej Brytanii odmówiły wzięcia udziału w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie byłych kolonii włoskich, uniemożliwiając rozpatrzenie tego problemu, na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych. Wobec tego, oświadczył wiceminister Wyszyński, — należy skonstatować, że niniejsza konferencja jest nie radą ministrów spraw zagranicznych, która, zgodnie z umową pokojową z Włochami, jest kompetentna do rozpatrzenia zaaleń zastępców ministrów spraw

zagranicznych, ale jest konferencją przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich.

PARYŻ PAP. — Konferencja przedstawicieli 4-mocarstw w sprawie byłych kolonii włoskich, która rozpoczęła się 13 września, została poprzedzona przez prasę państw zachodnio-europejskich szeregiem pesymistycznych wypowiedzi, wróżących konferencji w Paryżu całkowite niepowodzenie. W ten sposób prasa ta stara się ukryć zamieszanie, jakie propozycja rządu radzieckiego zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wywołała u rządów państw, które usadowiły się w byłych koloniach włoskich. Nawet prawnicowe dzienniki francuskie „Figaro” i „Ce Matin” przyznają, że propozycja radziecka stworzyła dla Stanów Zjednoczonych niewygodną sytuację. Stany Zjednoczone, podkreśla „Ce Matin”, wolałyby nie poruszać sprawy byłych kolonii włoskich, ale odrzucenie propozycji radzieckiej zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych zdemaskowałoby właściwe cele Ameryki stworzenia w Afryce północnej swojej bazy strategicznej. Dlatego też godząc się po zomnie na zwołanie konferencji, państwa zachodnie uczyniły wszystko, pisze gazeta, aby by konferencja ta nie mogła przeszkodzić im w ich planach.

RZYM PAP. — Sytuacja na Sycylii, gdzie stwierdzono w ostatnich czasach zastraszający wzrost bandytyzmu, była przedmiotem dyskusji we włoskim zgromadzeniu narodowym. Poseł Saisonie zwrócił uwagę na niesłychany projekt rzymskiego dziennika „Giornale d'Italia”, który zażądał amnestii dla bandytów sycylijskich, odsiadujących obecnie karę więzienia. Równocześnie ten sam dziennik do magał się od ministra Scelby prowadzenia energicznej polityki represji wobec strajkujących na Sycylii robotników.

Saisonie przedłożył listę ofiar bandytów sycylijskich w okresie 3 miesięcy, podkreślając, że nie podjęto należytych środków policyjnych celem likwidacji bandytyzmu. Natomiast użyto znacznych oddziałów policji dla przeprowadzenia brutalnych obław na mieszkańcach szeregu miejscowości, którzy demonstrowali przeciwko bezprawiom, jakich dopuszczają się przemyślowcy i obszarnicy sycylijscy wobec robotników.

Poseł Saisonie zapowiedział, że w razie niezadowolających wyjaśnień ze strony rządu na temat sytuacji na Sycylii, postawię socjaliści wniosek o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Scelby.

Pierwszy dekret głodowy Queuille'a

Zarządzenie o podniesieniu ceny chleba i innych artykułów pierwszej potrzeby wzburzyło masy pracujących we Francji

PARYŻ PAP. — We wtorek stanął po raz pierwszy przed francuskim zgromadzeniem na rodowym nowy rząd Henri Queuille i uzyskał votum zaufania 335 głosami przeciwko 225.

W kołach politycznych zwrócono uwagę na fakt, że podczas gdy Queuille jako kandydat na premiera uzyskał inwestyturę 351 głosami przeciwko 196 czyli miał za sobą 155 gło-

sów większości, gabinet jego uzyskał już tylko 110 głosów większości.

PARYŻ PAP. — We wtorek ogłoszono dekret o zwwyżce cen chleba we Francji poczynając od środy 15 września. Zwyzka ta wyniesie w Paryżu 35 franków za kg. zamiast 24 fr., a na prowincji 39 franków.

PARYŻ PAP. — Nowy rząd francuski, jak informują z kół wiarygodnych, przystąpił rów-

nież do opracowania projektu podwyżki podatków, cen szeregu artykułów pierwszej potrzeby oraz opłat za usługi komunalne.

Z dniem 15 bm. cena chleba w Paryżu podniesiona zostanie z 24 fr. do 35 fr. Pod wyzka cen obejmie: węgiel, benzyna, papierosy, gaz, elektryczność, bilety kolejowe przeciętnie o 20 — 30 proc. Podniesiona zostanie również taryfa pocztowa z 6 — 10 fr. za list zwykły. Zwyzka cen wyrobów alkoholowych wyniesie ma 20 proc.

Rządowy projekt podwyżki cen szeregu artykułów wywołuje powszechne oburzenie wśród mas pracujących, co znajduje swój wyraz w narastającej fali strajków protestacyjnych.

W Zagłębiu Sambre, odpowiadając na apel CGT Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych 40 tysięcy metalowców przerwało pracę. W Argenteuil porzucili pracę robotnicy wielu zakładów przemysłowych i fabryk m. in. Snaema, Otis, Tuboto i Sagam. Strajk w zakładach samochodowych Peugeot trwa już 9-ty dzień.

W zagłębiu Montbeliard oraz w Belefort robotnicy ogłosili 24 godzinny strajk protestacyjny. Analogiczny strajk proklamowało na apel CGT i CFPC 3 tysiące górników w Mollere sur Seine oraz w Base. Strajk objął również kopalnie Bethune w Strassburgu. W kopalniach nadreńskich trwa strajk. Robotnicy domagają się dodatku drożyznianego w wysokości 3 tysięcy franków miesięcznie.

W okręgu paryskim strajk obejmuje m. in. zakłady Snaec w Colombes. 4 tysiące robotników w Gennerrilliers przerwało pracę. W zakładach przemysłu samochodowego i metalowego Voisin w Issy les Moulineaux na znak protestu przeciwko zapowiedzianemu zwolnieniu 1.700 robotników — pracownicy ogłosili strajk.

Dyrekcja cofnęła dotychczas zwolnienie dla 150 robotników.

Protestacyjna akcja strajkowa zaczęła również obejmować niektóre urzędy pocztowe w samym Paryżu.

Rozmowy w Moskwie trwają

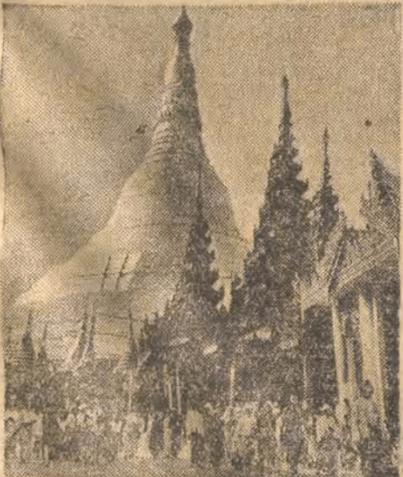
LONDYN PAP. — Jak donosi moskiewski korespondent agencji Reutersa, wszyscy trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich po zakończeniu rozmowy z ministrem Molotowem — odmówili dziennikarzom jakichkolwiek komentarzy. Ambasador USA Bedell Smith oświadczył jedynie, że w konferencji brali udział ze strony radzieckiej przez ministra Molotowa — dyrektor trzeciego departamentu radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych do spraw Niemiec.

Korespondent Reutersa odniósł wrażenie, że wracając z Kremla do ambasady brytyjskiej na zwykłą w takich wypadkach naradę, trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich „wyglądali weselej niż po którymś kol wtek z poprzednich spotkań na Kremlu”.

Wtorkowa konferencja na Kremlu, która trwała półtorej godziny była najkrótszą z tych wszystkich, jakie odbyły się dotąd w toku obecnych rozmów.

Hajderabad apeluje do Rady Bezpieczeństwa

o przedsięwzięcie odpowiednich kroków przeciw napastnikom hinduskim



HAJDERABAD — stolica kraju o tejże nazwie, liczącego 13 milionów mieszkańców.

LONDYN PAP. — Komunikaty wojenne, ogłaszane w New Delhi, notują dalszą ofensy-

wę wojsk hinduskich na wszystkich frontach. Znajdują się one obecnie w połowie drogi do Secunderabad. Umocnione miasto Saulatabad zostało zajęte podobnie jak węzeł komunikacyjny Jalna w odległości 50 km. na wschód od Aurangabad. Wojska hinduskie wzięły do nie woli wielu żołnierzy i oficerów oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

LONDYN PAP. — Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Hajderabadu wystosował do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Cadogana nagły apel. Oświadcza on, że obecnie „liczy się każda godzina” wobec czego Rada Bezpieczeństwa powinna być natychmiast zwołana „w celu powstrzymania brutalnej i planowej agresji przeciwko terytorium Hajderabadu”.

PARYŻ PAP. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa sir Aleksander Cadogan zwołał

posiedzenie Rady na czwartek 16 września o godzinie 15-ej.

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi z Karachi, że przed pałacem premiera Pakistanu doszło do burzliwej demonstracji ludności, która domagała się podjęcia natychmiastowej akcji, celem obrony Muzułmanów w Hajderabadzie przed agresją hinduską.

Podają z New Delhi, że generalny gubernator Indii zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego na terenie całego dominium, żandarmeria hinduska rozbroiła straż wojskową Hajderabadu, stojącą na warcie przed gmachem przedstawiciela Nizama Hajderabadu.

Bunty chłopskie na Filipinach

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Manili, o zarządzeniu ostrego pogotowia w oddziałach

wojskowych i policyjnych, które mają być użyte do akcji przeciwko chłopom filipińskim. W rejonie Candaba wojsko podjęło już działania, wsparte lotnictwem i artylerią.

Zmuszani do nadmiernych prac przez bogatych właścicieli ziemskich, chłopcy zorganizowali masowe protesty, w których zażądali radykalnej poprawy warunków pracy oraz podwyższenia zarobków. W odpowiedzi na akcję chłopów, właściciele ziemscy wezwali pomoc wojskową.

Tarcia w obozie Arabów palestyńskich

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że odbyło się tam posiedzenie wysokiego komitetu arabskiego w Palestynie, na którym rozpatrywano sprawę utworzenia rządu palestyńskiego. Na skutek tarć, wynik-

łych wokół sprawy rozwiązania komitetu nie powzięto żadnych decyzji, czy „rząd arabski” będzie wkrótce powołany do życia w Palestynie, czy też zwierzchnia władza będzie w rękach komitetu.

Korea nie chce być bazą amerykańską i domaga się wycofania wojsk USA razem z wojskami radzieckimi

MOSKWA PAP. — Jak donosi agencja TASS, w dniu 10 bm. najwyższe zgromadzenie narodowe Korei wystosowało memoriał do rządów USA i ZSRR, prosząc o jednoczesne wycofanie z Korei wojsk amerykańskich i radzieckich.

Memoriał stwierdza, że naród koreański po wyzwoleniu z niewoli japońskiej sądzi, iż przy pomocy mocarstw sojuszników zdoła szybko odzyskać niepodległość i stworzyć niezależne, demokratyczne państwo. Nadzieje te jednak nie ziszczyły się. Korea w dalszym ciągu rozdarta jest na dwie części — północną przemysłową, w której przebywają wojska radzieckie oraz południową rolniczą, w której znajdują się wojska amerykańskie. Sztuczny podział jednolitego pod względem narodowościowym i ekonomicznym kraju hamuje poważnie proces odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego Korei. Dalsze utrzymanie tego podziału kryje również duże niebezpieczeństwo polityczne, albowiem antyludowe elementy pro-japońskie i różni awanturnicy z obozu reakcji koreańskiej usiłują wykończyć pobyt wojsk amerykańskich i radzieckich na terytorium Korei dla wywołania tarć między USA i ZSRR oraz rozpętania nienawiści i antagonizmów między ludnością północnej i południowej części kraju. Powoduje to zaostrzenie sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie i zagraża pokojowi powszechnemu i bezpieczeństwu narodów.

Sprawa Izby Lordów tematem obrad parlamentu brytyjskiego

LONDYN PAP. — Król Jerzy VI otworzył we wtorek nową sesję parlamentu brytyjskiego, wygłaszając przemówienie, złożone z 74 słów. Było to najkrótsze przemówienie wygłoszone kiedykolwiek przez monarchę z tej okazyj.

Parlament rozpatrzy na obecnej sesji tylko jedną sprawę, a mianowicie projekt ustawy ograniczający uprawnienia Izby Lordów z 2 lat do jednego.

Akcja uczonych amerykańskich przeciw faszystowskiemu metodom tępienia nauki w USA

NOWY JORK PAP. — Prof. astronomii na uniwersytecie Harvard Shapley, oświadczył, że ogólnokrajowa rada pracowników nauki, sztuki i wolnych zawodów utworzyła komisję do spraw wolności nauczania, której celem jest zapewnienie wolnej nauki w amerykańskich zakładach naukowych. Za utworzeniem tej komisji wypowiedziało się już 50 wybitnych działaczy oświatowych. Ogłosili oni wspólną deklarację stwierdzającą, że z całego kraju napływają doniesienia, iż represje w szkołach średnich i wyższych uczelniach amerykańskich przybierają coraz groźniejsze rozmiary. Cenzurowane są podręczniki, zakazuje się studentom coraz częściej wspólnej dyskusji na różne tematy. Wprowadza się też w życie ustawy umożliwiające ściganie wykładowców za wpajanie uczniom „zasad antyamerykańskich”. Nauczyciele zwalniani są za korzystanie z praw politycznych przysługujących wszystkim obywatelom.

Autorzy deklaracji wzywają wykładowców i studentów by przeciwstawiali się wszelkim zamachom na ich jedność zawodową i na prawo pełnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju. Deklaracja kończy się apelem do przywódców wszystkich stronnictw politycznych o potępienie zamachów na wolność nauki oraz na prawa polityczne wykładowców i studentów.

Występując jako jedyny legalny przedstawiciel narodu koreańskiego, wyrażający jego pragnienie i wolę — głosi dalej memoriał — najwyższe zgromadzenie narodowe Korei zwraca się do rządów USA i ZSRR z usilną prośbą o niezwłoczne jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk, gdyż jest to zasadniczym i nieodzownym warunkiem zjednoczenia Korei, jej odrodzenia gospodarczego, politycznego i kulturalnego oraz stworzenia miłującego pokój, demokratycznego państwa koreańskiego.

Memoriał określa jako zupełnie bezpodstawne twierdzenie, jakoby po wycofaniu wojsk obcych, w Korei mogłyby wybuchnąć zamieszki a nawet wojna domowa. Jedność, jaką wykazał naród koreański w czasie wyborów oraz porozumienie, osiągnięte między głównymi partiami politycznymi od lewicy do pra-

wicy są gwarancją, iż po wycofaniu wojsk okupacyjnych w kraju panować będzie spokój i ład.

Najwyższe zgromadzenie narodowe Korei w memoriale swym dziękuje rządowi radzieckiemu za wyrażoną jeszcze we wrześniu 1947 r. oraz niejednokrotnie później ponawianą gotowość wycofania swych wojsk z Korei, o ile rząd USA zgodzi się na jednoczesne wycofanie z Korei swych wojsk. Najwyższe zgromadzenie narodowe Korei wyraża również nadzieję, iż rząd USA uwzględniąc interesy narodu koreańskiego i dążąc do utrwalenia pokoju na świecie oraz przyjaźni między narodami, zadoścuczyni powyższej prośbie narodu koreańskiego i zgodzi się na wycofanie swych wojsk z Korei jednocześnie z wycofaniem z Korei wojsk radzieckich.

Wpływowi zauszniczy Trumana Przedstawiciel koncernu Stinnesa stałym gościem w Białym Domu

BALTIMORE PAP. — Wallace oświadczył, że jeden z bliskich doradców Trumana — Allen jest bezpośrednio zainteresowany w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego. Allen zajmuje obecnie stanowisko wiceprezesa potężnego koncernu „Hugo Stinnes Corporation”, którego siedziba mieści się w Baltimore.

Wallace podkreślił, że koncern „Hugo Stinnes Corp.” kontroluje 7 milionów ton węgla w Zagłębiu Ruhry, a w okresie międzywoj-

nym czerpał olbrzymie zyski z rozbudowy niemieckiego przemysłu wojennego. Dyrekcja tego koncernu zmierza obecnie do odbudowy Zagłębia Ruhry dla celów wojennych. Zdaniem Wallace'a, nie można się dziwić, że przedstawiciele koncernu szukają wpływu w najwyższych kołach rządowych. Szczególną rolę w tej akcji odgrywa Allen, który po śmierci Roosevelta stał się stałym gościem w Białym Domu.

Groźna powódź w północnych Włoszech

RZYM PAP. — Ulewne deszcze w północnych Włoszech spowodowały wylęg szeregu rzek w rejonie Genui i Bolonii. Przystąpiono pośpiesznie do ewakuacji ludności z najbliższych zagrożonych terenów. Komunikacja kole-

jowa pomiędzy Alessandrią a miastami nad Padem została przerwana na skutek podmycia torów. Straty są znaczne zarówno w miastach, jak i na wsi. Jest kilka śmiertelnych ofiar.

Sukcesy przemysłu radzieckiego

MOSKWA PAP. — Prasa donosi o nowych osiągnięciach i sukcesach przemysłu radzieckiego.

Górnicy kombinatu „Moskwozol” wypełnili przedterminowo do 12 września 9-miesięczny plan. Średnie wydobyte węgla w sierpniu było o 15,8 proc. wyższe, niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Pracownicy naftowi w rejonie kujbyszewskim zobowiązali się wykonać w bież. roku plan 5-letni wydobywania ropy naftowej. W sierpniu br. przeciętne wydobyte doszło już do poziomu, przewidzianego na rok 1950. Robotnicy naftowi zobowiązali się do wypełnienia planu 5-letniego w przeciągu 4 lat.

Robotnicy zakładów budowy maszyn dla przemysłu naftowego w Baku zobowiązali się wyprodukować maszyny wartości 11 milionów rubli ponad zakreślony plan.

Wyrok na prowokatorów w Berlinie

BERLIN PAP. — Jak donosi Radzieckie Biuro Informacyjne, sąd wojskowy garnizonu radzieckiego w Berlinie rozpatrzył sprawę 5 uczestników prowokacji antyradzieckiej, do jakiej doszło dnia 9 września br. przy bramie Brandenburskiej. Nazwiska prowokatorów brzmią: Reinhold Goepner, Guenter Grams,

34 miliony egzemplarzy Krótkiego Kursu Historii WKP(b)

MOSKWA PAP. — „Krótki Kurs Historii WKP(b)” w ciągu 10 lat, które upłynęły od chwili jego opublikowania, wydawany był w Związku Radzieckim 208 razy łącznym nakładem 34 milionów egzemplarzy. Dzieło to ukazało się w 63 językach, w tym w językach oczyszczonych 44 narodów Związku Radzieckiego, oraz w 17 językach obcych, m. in. w chińskim, koreańskim, tureckim i japońskim. W języku rosyjskim „Krótki Kurs Historii WKP(b)” wyszedł w 71 wydaniach. W najbliższym czasie w związku z 10-leciem pojawienia się „Krótkiego Kursu Historii WKP(b)” ukaze się jubileuszowe wydanie tej książki.

Piąta rocznica „Młodej Gwardii”

MOSKWA PAP. — We wtorek upłynęło 5 lat od chwili ogłoszenia dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie pośmiertnego nadania tytułu bohatera Związku Radzieckiego założycielom i członkom organizacji komсомольskiej „Młoda Gwardia”, która działała konspiracyjnie na terenie osiedla górniczego Krasnodonu za czasów okupacji niemieckiej.

Pamięć o bohaterstwie działalności zamęczonych przez hitlerowców uczestników „Młodej Gwardii” żyje w sercach całej młodzieży radzieckiej. Poświęcone „Młodej Gwardii” muzeum w Krasnodonie dotychczas odwiedziło przeszło 100 tysięcy osób, przybyłych ze wszystkich krańców ZSRR.

Młodzież radziecka w swojej codziennej pracy nawiązuje do bohaterskich tradycji „Młodej Gwardii”. Celem uczczenia „Młodej Gwardii” komсомольcy jednej ze stoczni radzieckich w rekordowym czasie 2-ich miesięcy wybudowali i spuścili na wodę holownik motorowy „Krasnodon”. Młodzież fabryki parowozów w Kołomień zbudowała lokomotywę, nadając jej imię „Kozewoia” — jednego z bohaterów „Młodej Gwardii”. Załoga tej lokomotywy wysunęła się na czoło w wyścigu pracy kolejarzy radzieckich.

Ofiarność i bohaterstwo „Młodej Gwardii”, zostało odtworzone i uwiecznione w nowym filmie radzieckim „Młoda Gwardia”, reżyserii laurata nagrody im. Stalina — Garasimowa. Film ten, nakręcony w Krasnodonie, ukaze się wkrótce na ekranach.

Otwarcie szkoły polskiej w Berlinie

BERLIN PAP. — Dnia 14 bm. odbyła się tu uroczystość otwarcia szkoły dla 120 dzieci polskich, zorganizowanej z inicjatywy Konsulatu Generalnego R. P. przy współpracy Związku Polaków w Niemczech i Komitetu Opieki nad Dzieckiem Polskim.

Dotychczas istniały w Berlinie jedynie kursy języka polskiego dla dzieci i młodzieży. Otwarta obecnie szkoła jest normalną 7 oddziałową szkołą o pełnym programie nauczania w języku polskim i w odróżnieniu od

przedwojennych szkół Związku Polaków da możliwość młodzieży polskiej z Berlina po powrocie do kraju, kontynuowania dalszych studiów.

Na uroczystość otwarcia szkoły, która mieści się w gmachu Konsulatu Polskiego, przybyli: szef misji wojskowej gen. Prawin z małżonką, jako przewodnicząca Komitetu Opieki nad Dzieckiem, konsul generalny Marecki, oficerowie Polskiej Misji Wojskowej oraz przebywający w Berlinie członkowie delegacji polskiej na kongres b. więźniów politycznych.

Dieter Linke, Horst Stern i Klaus Schiller.

Akt oskarżenia stwierdza, że dopuścili się oni rzykoszenia porządku publicznego i aktów gwałtu, w wyniku których jedna osoba została zabita, a szereg innych odniósł rany. Oskarżeni wzięli czynny udział w napaści na wojskowych radzieckich i na policjantów niemieckich z radzieckiego sektora Berlina. Zostali oni ujęci na gorącym uczynku.

Po szczegółowych zeznaniach oskarżonych i świadków, sąd uznał wszystkich pięciu oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów oraz skazał każdego z nich na 25 lat robót poprawczych.

W motywach wyroku sąd stwierdził, że prowokacyjne ekscesy antyradzieckie były następstwem podżegania tłumy przez pełniącego obowiązki nadburmistrza Berlina — Friedensburga, przewodniczącego berlińskiej organizacji schumacherowskiej partii SPD Neumanna, radnego miejskiego Reutera, przewodniczącego berlińskiej rady miejskiej Suhra i innych.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glückka

— Czy napadają pana takie stany uczuciowe, jakie przynajmniej w naszej wyobraźni nawiedzają poetów?

— Właściwie nie! — Szczerze odpowiedział Andrzej. — Jestem więcej typem refleksyjnym, rozmyślającym logicznie, widzącym rzeczywistość.

— I nie odczuwa pan jej piękna?

— To potrafię, oczywiście.

— Patrzyłam właśnie na pola i myślałam tak: Są one zachwycone swym własnym płodem — szumiącym życiem. Owieczny instynkt rozkwita na nich w ciągłych płodach ziemi, zalęgniętych przez wiatr, gładzących kłosa w szepcie miłującym zieleń... Czy zastanawiał się pan kiedyś nad mocą trwania pokoleń, nad siłą ziarna, trwałością i zdolnością rozwoju, jaką zawiera każde nasienie. Jest w tym może cała wieczność...

Stała przy drzwiach i patrzyła przez okienko boczne, unikając w ten sposób przewiewu. Andrzej oparł się o framugę okienka, które otworzył w drzwiach przedziału i nie mógł w żaden sposób zrozumieć, skąd u Naci wzięły się te niespodziewane skojarzenia myśli. Czy chciała go rozmarzyć, czyby próbowała obudzić w nim sentymentalizm, ale pocóż, z jakiego powodu? Trzymała dłoń na kłamek drzwi i bawiła się mosiężną gałką. Dłoń delikatnie manewrowała tuż obok jego ciała. Ta-

kie poruszanie nerwowe jakimś martwym przedmiotem uspokajało widocznie jej wzburzenie. Była tak wyraźnie właśnie niespokojna, ale dlaczego?

Pociąg szedł po zakręcie i dudnił niezwruszenie w tym samym tempie pośpiesznego ruchu. Ciężar długiego bardzo zestawu wagonów powodował na wirażu gwałtowniejsze wstrząsy, kołysanie niemal niebezpieczne, grożące zbyt silnym pochyleciem. Wiraż kończył się już jednak gwałtownym sprostonaniem toru i wtedy Andrzej poczuł nagle, że drzwiczki otwarły się swobodnie i na jego plecy spadł cały ciężar ciała Natalii. W ostatniej chwili zdołał jednak uchwycić się framugi okna i przetrzymać ręce nazewnątrz, co pozwoliło mu utrzymać się w powietrzu. Nogi straciły jednak oparcie i ból, spowodowany wrzynaniem się w ramiona ostrej ramy okiennej, stał się z każdą chwilą dotkliwszy. Ledwie zdołał odwrócić głowę, Nacia schwytała go właśnie w tym momencie za ramiona i szarpnęła tak, jakby chciała go strącić pod pedzycy pociąg. Zmartwiał. Zielone jej oczy nabrały okrutnego wyrazu, ale zarazem obłądnego strachu. Czego ona chce ode mnie? Zapytywał sam siebie w duchu, a brakowało mu już tchu.

— Co pani robi? — wyrzucił ostatkiem siły. Zaczęło go ogarniać przerażenie. Myśli

pedzili w popłochu i nie mogli zdobyć się na żadną rozsądną akcję, aby wydobyć się z niewygodnego położenia.

— Chcę panu pomóc, tylko pociąg szarpnie właśnie wtedy, gdy usiłuję ciągnąć drzwiczki ku sobie.

Oczy jej w dalszym ciągu były dzikie, rozszerzone jakimś niezrozumiałym u niej okrucieństwem, a jednocześnie przerażone. Pociąg wyszedł właśnie na prosty odcinek toru i drzwi same przychyliły się nieco w kierunku wagonu. Andrzej zdołał zahaczyć nogą o stopień. Tymczasem wyprostowana linia wagonów pozwoliła już najbliższemu pasażerowi ujrzyć wypadek. Z sąsiedniego przedziału wypadło dwóch mężczyzn, którzy uchwyciwszy silnie drzwiczki przy zawiasach dociągnęli je do siebie, choć powietrze stawało ogromny opór. Andrzej wskoczył do środka. Był błądy. Pot wystąpił na czoło. Dyszał.

— Co się stało? — Pytali — Drzwiczki nie były zamknięte?

Wierucki spojrzął na Nacię. Stała przed nim błądy, z wyrazem przestraszona twarzy, ale miła.

— Widocznie! — odrzekł. Musiałem nie zauważyć i wypadłem, dzięki jednak panom przyszoła skończyła się pomyślnie. Bardzo dziękuję.

Nacia usiadła na ławce i teczke z aktami ministerstwa przycisnęła do piersi kurczowym niemal odruchem.

— Pan wybacz, że byłam taka niezręczna, chciałam pomóc, ale tylko pogorszyłam sytuację. Bardzo mi przykro. Zabawiłam się beznamiętnie kłamek drzwi nie przewidu-

jąc niebezpieczeństwa. To wszystko moja wina!

Twarz jej pełna była skruchy, oczy prosity o przebaczenie. Andrzeja opuszczało już częściowo oszołomienie i dobre samopoczucie wracało z każdą nową chwilą.

— Ma pan już rumieńce! — Krzyknęła Nacia radośnie. — Będzie więc dobrze.

Pociąg minął w gędzie Zgierz i szedł bokiem Łodzi na Dworzec Kaliski. Nad miastem stały gęste kłębowiska dymów fabrycznych tak nisko, że wydawało się, iż opierają się o wysokie kominy fabryczne, jako kolumny. Wiatru w górze nie było. Chmura dymów złączyła się tedy w jeden nieprzerwany pułap i stała nad całym horyzontem zaciemniając światło słoneczne. Powietrze niesło ze sobą kwaśny smak, a przez okna na twarz i ręce opadały twarde kryształowe sadze.

Pęd żelazki, hamulce zgrzytały raz po raz i wagony odbijały się od siebie stękającymi buforami. Na korytarze przed przedziałami wylegli podróżni niosąc przed sobą walizeczki. Nacia niecierpliwiła się bardzo. Wstała już, podała rękę Andrzejowi, jeszcze raz przy pożegnaniu przeprosiła za spowodowanie wypadku i wmiszała się w tłum. Wreszcie stacja nasunęła się przed pociąg długim peronem, osłoniętym dachem na wysokich metalowych słupach. W polowie ich wysokości wychylały się z koszów długie ramiona wielobarwnych kwiatów, których Andrzej nie znał nawet z nazwy. Peron zapelniony był tłumem ludzi, oczekujących na przyjezdnych.

D. c. n.]

De Gaulle za parawanem rządu Queuille'a

Naród francuski przeciw polityce głodu, nędzy i ruiny

PARYŻ, we wrześniu.

Jednocześnie z udzieleniem przez Zgromadzenie Narodowe w Paryżu inwestytury nowemu rządowi, na którego czele stoi gaullistowski radykal Henri Queuille, sam gen. de Gaulle rozpoczął swoje tournée propagandowe po całej Francji wielkim przemówieniem w Tulonie.

Przemówienie de Gaulle'a było znamienne z dwóch względów. Po pierwsze, zdradziło fakt, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za wygodny parawan dla siebie. Po drugie, ujawniło nową zmianę w kierunku amerykańskiej polityki we Francji, która obecnie zarzuca koncepcję rządów tzw. "trzeciej siły" i wyraźnie steruje w kierunku dyktatury partii gaullistowskiej.

"Kraj jest źle kierowany — powiedział de Gaulle w Tulonie. — Nie obwiniam o to ludzi, którzy byli lub są u władzy. Jest to sprawa reżimu. Nie sposób jest kierować obecnie Francją za pomocą systemu, który opiera się na partiach. Trzeba Francję postawić na nogi, aby zdobyć na nowo zaufanie jej przyjaźni." Inaczej mówiąc, słowa te oznaczają: trzeba zniszczyć system parlamentarny we Francji, trzeba postawić na czele rządu de Gaulle'a, bo tego chcą Amerykanie.

Fakt zaś, że de Gaulle uważa rząd Queuille'a za pomost, po którym dojdzie on do władzy, ujawnił się w jego powiedzeniu, że nie ulega wątpliwości, iż nowy rząd francuski przyspieszy proces zadokumentowania świata, po czyjej stronie jest naród francuski.

W przekładzie na czyny oznacza to zapowiedź, że rząd Queuille'a postara się przepchnąć przez parlament nową ordynację wyborczą, która przy pomocy różnych tricków pozbawi jedną trzecią ludności Francji prawa reprezentacji w parlamencie i rozpisze nowe wybory, w wyniku których de Gaulle ma nadzieję, że zyska przeważającą większość w Zgromadzeniu Narodowym.

Plany de Gaulle'a są identyczne z planami redakcji amerykańskiej, uważającej, że we Francji zorganizowany ruch robotniczy przedstawia „zbyt wielką siłę”, którą można złamać tylko metodami rządów dyktatorskich.

Plany te już od dawna cieszą się poparciem przywódców socjalistycznych, którzy jeszcze w wyborach samorządowych w październiku zeszłego roku blokowali się z degaullistami i torowali drogę de Gaulle'owi.

Rozpaczyła sytuacja gospodarczą, którą przeżywa Francja w wyniku rządów „trzeciej siły” i polityki marshallizacji Francji, wywołuje coraz bardziej rosnące oburzenie szerokich mas ludowych. Przed kilku dniami paryska „Humanité” zamieściła dwa rysunki, obrazujące w sposób wymowny pogłębiającą się przepaść między cenami i zarobkami. Po schodach przedstawiających wzrost kosztów utrzymania, wspina się figurka z napisem „ceny”, a za nią w pewnej odległości podąża inna z napisem „zarobki”. Na pierwszym ry-

sunku odległość między figurkami wynosi nie całe trzy schodki (indeks cen 8,37, indeks płac 5,6), na drugim odległość ta wynosi już prawie 9 schodków (indeks cen 16,7, indeks płac 8,0). Pierwszy obrazek przedstawia sytuację z kwietnia 1947 roku, tj. z okresu przed usunięciem komunistów z rządu, drugi przedstawia sytuację obecną.

Te wykresy najlepiej ilustrują tragizm sytuacji, w której znaleźli się ludzie pracy we Francji i zarazem tłumaczy zarówno nieprzerwany kryzys rządów we Francji od maja 1947 r., tj. od czasu usunięcia komunistów z rządu, jak i rosnący z żywiołową siłą ruch strajkowy we Francji. Stąd zrozumiałe dążenia przywódców socjalistycznych do maskowania swych prawdziwych intencji. Ale z każdym następnym kryzysem maskowa-

nie to staje się coraz trudniejsze i sytuacja coraz wyraźniejsza. W rządzie Queuille'a na 13-tu ministrów, 5-ciu znanych jest ze swych przekonań gaullistowskich. Na 18-tu sekretarzy i podsekretarzy stanu prawie wszyscy są figurantami de Gaulle'a i Amerykanów.

Jakkolwiek się maskuje udział degaullistów w rządzie — pisze „Humanité” — nadal jednak będą we Francji istnieć te same problemy, które spowodowały upadek trzech rządów w ciągu ostatnich sześciu tygodni i ustawić kryzysy rządowe od czasu usunięcia z rządu ministrów komunistycznych. Polityka nędzy, głodu i ruiny, do których zmusza swych satelitów rząd amerykański, została odrzucona przez naród francuski.

Rząd Queuille'a nie zdoła również narzucić Francuzom tej polityki. Z chaosu, w który Francję pogrążyła polityka zaspakajania żądań amerykańskich wyprawdzać ją może tylko rząd jednolity demokratyczny, z udziałem najliczniejszej partii francuskiej, do której masy robotnicze mają zaufanie — partii komunistycznej. J. Janusz

AKCJA WYMIANY KULTURALNEJ

i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Zapowiedź przybycia do Polski najwybitniejszych uczonych i artystów ZSRR

W dniu 7 października rozpoczyna się Misja wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej. Przewiduje się bogato i szeroko zakrojony program, w ramach którego uwzględnione są akademie, festiwale filmów radzieckich. Jednocześnie oczekiwany jest przyjazd do Polski grupy uczonych. Także i sportowcy radzieccy odwiedzą nas. Zakończenie misji wymiany kulturalnej przypada na dzień 7 listopada br. w 31-ą rocznicę Rewolucji Październikowej. W dniu tym odbędą się uroczyste Akademie.

Na występy do Polski przyjadą między innymi, tancerze i tancerki radzieckie tej miary co Asaf i Sulamita Messerowier, Halina Siemionowa, Olga Lepeszynska. Odbędą się również występy słynnych śpiewaków Lemieszowa (tenor) oraz Patarzynskiego znanego basa. Polska publiczność będzie też miała sposobność zapoznania się z subtelną sztuką jednego z czołowych dyrygentów radzieckich, znanego w ZSRR — Niebolsyna. Odbędą się również występy światowej sławy teatru kukielkowego, Sergiusza Obrazowa, zespół którego składa się z przeszło 70 osób, oraz zapowiedziany jest przyjazd słynnego dramatycznego Teatru Moskiewskiego im. Wach-

langowa. Zaznaczyć należy, iż teatr im. Wachlangowa jest jednym z czołowych teatrów radzieckich, i reprezentuje w pełni zdobycze twórczej myśli i pracy doskonałych reżyserów, aktorów i dramaturgów ZSRR. Świat naukowy Związku Radzieckiego reprezentowany będzie przez grupy znanych historyków, ekonomistów, oraz architektów radzieckich, którzy wygłoszą szereg odczytów. Naszych spor-

Akademia żałobna ku czci tow. Żdanowa

Staraniem Łódzkiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 30 bm. w sali Związków Zawodowych odbędzie się uroczysta Akademia Żałobna ku czci niedawno zmarłego sekretarza generalnego CK WKP (b), jednego z czołowych działaczy radzieckich tow. Andrzeja Żdanowa. W programie Akademii przewiduje się referat, poświęcony życiu oraz działalności tow. Żdanowa.

ENERGETYKA WYKONAŁA SIERPNIOWY PLAN PRODUKCJI

Elektrownie zawodowe, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wyprodukowały w sierpniu bież. roku 327.388 tys. kWh. Na czoło wysunęło się Zjednoczenie Energetyki Zagłębia Węglowego, które wykonało blisko 112 procent planu sierpniowego, produkując ok. 183.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Gdańskiego wykonało plan w 104,8 proc., Zjednoczenie Łódzkie wyprodukowało ok. 29.000.000 kWh.

Zjednoczenie Energetyczne Pomorza Zachodniego wykazało produkcję 11.728.000 kWh.

Internelnie naszych Czytelników

Oburzające bezprawie

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pracownicą Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego. 1 września otrzymałam wniosek na 1-izbowe mieszkanie przy ul. Dąbrowszczaków 54 m. 3, dokąd przeprowadziłam się w ubiegłą sobotę. Po powrocie z pracy zastałam rzeczy moje wyrzucone na podwórko. Gospodarz lokalu skorzystał z okazji, kiedy nie było ani mnie, ani męża, i przy pomocy sąsiadów oraz swych krewnych rzeczy moje wyrzucił, dokonawszy uprzednio włamania, gdyż mieszkanie było zamknięte.

Udałam się do 4-go Komisariatu MO, w wy-

niku czego Milicja wydała nakaz wprowadzenia moich rzeczy z powrotem do mieszkania. Gospodarz jednak uparł się i nie wpuścił nas mimo decyzji, jaką mamy z Urzędu Mieszkaninowego. Gospodarz oświadczył, że ma lokal dla siebie, a nie przytułek, i że nie ma gdzie postawić roweru, który tam chce umieścić. Za znaczną kwotę posiada on mieszkanie 2-izbowe. Na powtórne moje prośby Milicja nie zainteresowała. W tych warunkach, mimo posiadania formalnego przydziału z Urzędu Mieszkaninowego, pozostałam z mężem na bruku.

Moje rzeczy niszczą się na korytarzu. Ja zaś, nie mając dachu nad głową, nie mogę pracować. Z uwagi na powyższe bezprawie ze strony ob. J. Górskiego, jak również i na to, że pracuję w instytucji społecznej, proszę o poruszenie mojej sprawy na łamach Waszego pisma, jako wypadku krzywdzącej niesprawiedliwości i jawnego sabotowania zarządzeń władz mieszkaniowych.

St. Knobloch

OD REDAKCJI.

Istotnie, opisane powyżej postępowanie gospodarza jest oburzającym bezprawiem, które winno być przykładnie ukarane. Chcielibyśmy jak najszybciej dowiedzieć się, jakie kroki w tej sprawie powziął Urząd Mieszkaninowy, którego rola w danym wypadku nie powinna się ograniczyć tylko do wydania decyzji. Chcielibyśmy poza tym wiedzieć, dlaczego 4-ty Komisariat MO zaniechał dalszej pomocy poszkodowanej autorce powyższego listu.

Trybuna wolności ORGAN K.G. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

„Business“ w amerykańskim stylu

Rok pomocy i 50 lat kontroli

Metamorfozy planu Marshalla

W ostatnim czasie wypowiedzi administratorów planu Marshalla w Europie rzuciły ciekawe światło na zagadnienie, jak długo trwać będzie pomoc marshallowska.

Thomas K. Finletter administrator planu Marshalla na Wielką Brytanię oświadczył na konferencji prasowej, że nikt w administracji planu Marshalla nie planuje na dłuższą metę „Co będzie później — stwierdził Finletter — nikt nie jest pewien.

Wydaje się, że pomoc amerykańska będzie kontynuowana, ale zależeć to będzie od decyzji Kongresu i rozwoju sytuacji gospodarczej w samych Stanach Zjednoczonych.

„W ten sposób — pisze londyński „Daily Express“ z oficjalnego źródła zostały potwierdzone domysły, że istnieje możliwość, a niektórzy mówią, że nawet pewność, iż w zmienionej sytuacji gospodarczej Kon-

gres republikański nie zgodzi się na kontynuowanie planu Marshalla, przynajmniej w jego obecnych rozmiarach.

Jednocześnie niemal z oświadczeniem Finlettera brytyjski minister Cripps podał do wiadomości, że Wielka Brytania w ciągu następnych 50 lat będzie spłacać pożyczkę amerykańską, zaciągniętą w Stanach Zjednoczonych jeszcze w 1946 roku. Kiedy W. Brytania spłaci dług marshallowski, o tym nawet pan Cripps wolał nie wspominać.

W tym samym czasie w Paryżu przedstawił administracji marshallowskiej oficjalnie oświadczył, że Francja spłacać będzie pożyczkę marshallowską w ciągu 30 lat. „Jest całkiem naturalne — powiedział administrator planu Marshalla dla Francji iż Stany Zjednoczone sprawować będą kontrolę (nad przemysłem i gospodarką francu-

ską) dopóki marshallowska pożyczka do larowa nie zostanie w całości spłaconą”.

Podaliśmy powyższe oświadczenie bez żadnych komentarzy. Istotnie, nie są one potrzebne. Wystarczy przypomnieć, że najpierw pomoc marshallowska według planu Marshalla miała trwać 4 lata i tyleż miała trwać kontrola amerykańska. Później po znanej uchwałie Kongresu amerykańskiego, ograniczającej „narazie” czas działania planu Marshalla na jeden rok, mówiono, że chociaż „pomoc” została uchwalona na rok, kontrola ma trwać całe 4 lata, jak to było pierwotnie powiedziane. Obecnie mówi się już o przedłużeniu okresu kontroli na dalsze kilkadziesiąt lat.

Prawdziwie amerykański „biznes”, tylko czy nie obliczony na zbyt długą metę?

Teatry i muzyka Uzbekistanu

Rozmowa z Pułatem Rachimowem

Bogate formy narodowe, oparte o podstawię dziennej ludowej sztuki, zostały w ZSRR ściśle połączone z zasadniczą treścią socjalistyczną i dlatego właśnie zdobycze z zakresu kultury i sztuki poszczególnych narodów w radzieckich stanowią wspólne dobro ogólnego skarbcza oraz „złotego funduszu” kultury Związku Radzieckiego. Obecny rozwój sztuki w poszczególnych republikach radzieckich Wschodu, przed Rewolucją Październikową braktowanych przez rząd carski, jako upośledzone pod każdym względem kolonie, tłumaczy się również tym, iż wielowiekowa kultura tych narodów dopiero po pamiętnym Październiku odzyskała w pełni możliwość rozwoju w oparciu o kulturalne zdobycze i tradycje innych, wyzwolonych spod wielowiekowej jarzma narodów radzieckich. W ten sposób leninowsko-stalinowska przyjaźń narodów jednocześnie zrodziła przyjaźń i wspólną pracę kultur tych ludów.

Powyższe podkreśla w swoich wywodach słynny uzbeki kompozytor, Pułat Rachimow, kierownik artystyczny oraz muzyczny zespołu Tamary Chanum, opowiadając o teatrach i muzyce Uzbekistanu. Sztuka sceniczna tej słonecznej republiki w jej dzisiejszych formach jest młoda. Liczy sobie dopiero 23 lata. U jej podstaw stanęła inicjatywa i praca grupy czołowych aktorów uzbekich, którym dopiero Rewolucja Październikowa dała możliwość zrealizowania w praktyce swoich zamierzeń. Do grupy tej należeli Tamara Chanum, Pułat Rachimow, Sara Iszanturajewa oraz szeregi innych. Naród uzbeki posiada we krwi tradycyjne zamiłowanie do muzyki, tańca i śpiewu, dowodem czego jest cała jego wielowiekowa kultura ludowa.

Tym się właśnie poniekąd tłumaczy, że pierwszy zawodowy teatr uzbeki, którego organizatorami, między innymi, byli Tamara

Chanum oraz Pułat Rachimow — był teatrem muzyczno-dramatycznym. W ramach tego teatru muzyka, śpiew, słowo mówione i taniec zlewały się w jedną harmonijną całość. Teatr ten powstał w Taszkencie, a pierwszymi aktorami jego byli członkowie wspomnianej już czołowej grupy artystów, z których wielu przeszło już przeszkolenie zawodowe w teatralnych szkołach w Moskwie.

Dziś, prócz Akademickiego Teatru im. Cham za w Taszkencie, odznaczonego orderem Lenina, w stolicy Uzbekistanu działa 17-cie teatrów, a na terenie całej republiki istnieje 143 teatrów, nie licząc wielkiej ilości teatrów ochotniczych, istniejących w każdym sołchozie oraz kolchozie. Pracę tych teatrów reguluje republikański tzw. Dom Twórczości Ludowej oraz współpracujące z nimi teatry zawodowe. W 1936 r. w Moskwie odbyła się tzw. „dekada” sztuki uzbekiej, która wyka-

zała, iż młody teatr Uzbekistanu potrafił zająć w zakresie sztuki jedno z pierwszych miejsc wśród narodów radzieckich. W szybkim procesie rozwojowym teatr uzbeki wykryształizował z początkowej syntezy artystycznej poszczególne rodzaje sztuki scenicznej. Powstały teatry dramatyczne, operowe, młodzieżowe, kukielkowe oraz własne balety. Repertuar teatrów dramatycznych składa się z utworów własnych i obcych klasycznych oraz pisarzy współczesnych. W miarę rozwoju życia teatralnego wokół teatrów powstała liczna plejada młodych uzbekich dramaturgów, aktorów, reżyserów, muzyków itp. Prócz utworów uzbekiego klasyka Nawoi, granych na scenach dramatycznych i operowych, współczesna dramatyczna tematyka ubecka jest różnorodną i obejmuje na równi z ludowym folklorem, to wszystko, co pochłania uwagę i zainteresowania wolnego narodu uzbekiego: coraz szybszą rozbudowę kraju, udział w wojnie itp. Do czołowych dramaturgów należą Jaszen Nugmanow, Ujgun, Szeich-Zade.

W zakresie opery grane są utwory obcych kompozytorów, jak np. „Pikowa Dama”, „Car men”, ale nacisk kładzie się na własną twórczość operową, którą reprezentują kompozytorzy Aszrafi, Sadykow, Rachimow, Burchan i inni. Kompozytorzy ci są również twórcami symfonii, baletów itp. W muzyce, równoległe do form klasycznych, uwzględnione są momenty folkloru ludowego. Jednym z czołowych utworów tego rodzaju jest balet „Giulandom”, libretto i inscenizacja którego jest dziełem Tamary Chanum (odtworzył ją zarazem głównej roli), a muzykę kompozytor Ra-

chimow oparł całkowicie o motywy ludowe. Filharmonia i konserwatorium w Taszkencie, kierownikami których są właśnie Tamara Chanum i Pułat Rachimow, posiadają wszystkie oddziały, liczne orkiestry symfoniczne oraz ludowe. Godnym uwagi jest fakt, że utwory Wieniawskiego cieszą się wielkim uznaniem w Uzbekistanie.



Na terenie republiki istnieją gesta siedź szkół teatralnych, muzycznych i tanecznych

Rozmowę przeprowadził St. Powolocki

Zajęliśmy lampy na szosie Łódź - Zgierz

Przedmieścia otrzymują oświetlenie

Wczoraj wieczorem mieszkańcy północnej dzielnicy naszego miasta - Radogoszcza - spotkali przyjemną niespodziankę: na całej długości szosy Zgierskiej, poczynając od spalonego przez hillerowców więzienia aż do Helenówka, a więc na długości trzech kilometrów - rozblysły wspaniałe lampy elektryczne. Trzydzięci lat czekał Radogoszcz na oświetlenie. Tu i ówdzie przed domami mieszkańcy instalowali „na własny koszt” liche lampki - ale była to kropla w „morzu ciemności”, jakie panowały w tej dzielnicy miasta. I nagle w przeciągu kilkunastu dni wyrósł tutaj rząd wysokich słupów, na których zapłonęły 300-watowe żarówki.

Starzy mieszkańcy Radogoszcza, którzy przez wiele lat pisali daremnie petycje i prośby o oświetlenie - przecierają oczy! Oto bez pisania podań i prośb - założono w Radogoszcz instalacje elektryczne. Co 50 metrów lampa - razem 53 punkty oświetlenia - zamieniły ciemności uliczne tej dzielnicy w oświetlenie godne centrum miasta.

Do inżyniera Sztattlera, który z ramienia Elekrowni Łódzkiej kierował całą robotą, a obecnie dokonuje ostatniej inspekcji - pochodzą radogoszczanie i dziękują. Ten i ów pyta, czy radogoszczanie będą za to coś płacić, bo przed wojną nawet i chcieli założyć światło, ale podawali mieszkańcom Radogoszcza taką cenę, że „nikt by nie obstał”. Inż. Sztattler śmieje się. - Nie, nikt nie potrzebuje za to płacić! Robota została wykonana w ramach państwowego planu rozbudowy.

Jest to zaledwie ułamek naszej tegorocznej roboty „oświetleniowej” - mówi do nas sympatyczny inżynier. - Zrobiliśmy w tym roku sporo i jeszcze się robi. Oświetliliśmy już Piaskowiec, również „ciemną” dzielnicę Łodzi, gdzie stało 27 lamp ulicznych. Oświetlamy „ciemną” Cyganek, która również trzydzięci lat czekała na światło. Za kilka dni włączymy do sieci 78 lamp ulicznych w tej dzielnicy. Oświetlamy resztę ulic na Chojnach, gdzie stanie 70 lamp, ale najważniejsza nasza robota to oświetlenie Dzielnicy Dwunastej.

Dzielnica Dwunasta - to ulice: Lpowa, Strzelców Kanłowskich, Pogonowskiego, druga część ulicy Andrzeja, 6-go Sierpnia i reszta Legionów. Dzielnica ta była rzeczywiście do tego czasu mocno upośledzona pod względem oświetlenia ulicznego. Stawiamy tutaj 104 lampy o sile 500 świec każda.

Nasz plan wykonujemy szybko i sprawnie, co należy zawdzięczać pracowitości brygad roboczych, wykonujących każde polecenie bez pomyłek. Wielką część zasługi przypada tutaj naszemu mistrzowi Jarzębińskiemu, który w swą pracę wkłada wiele serca. Jest to nasz prawdziwy przodownik pracy.

Przedmieściom Łodzi, które były przez czas dwudziestu lat stale pomijane i upośledzane przez ówczesne zarządy miejskie wymierzana jest obecnie sprawiedliwość. Takiego oświetlenia, jakie ma obecnie Radogoszcz, Piaskowiec, Cyganek, czy Chojny, nie powstydy się żadna centralna ulica miejska. Praca idzie dalej. Jeszcze tej jesieni, oraz na wiosnę coraz to inne dzielnice i przedmieścia otrzymają elektryczne światło.

H. Rud.

Autobusy dla Łodzi



Jak donosiliśmy, do Łodzi przybyło już 8 autobusów, przeznaczonych dla komunikacji wiejskiej. Będą one kursowały na trasie między placem Niepodległości a Starymi Chojnami. Są to wozy obszerne, wyglądające okazale, urządzone wewnątrz estetycznie i wygodnie, co widać na powyższych zdjęciach.

Kolejnictwo zbiera siły

Przygotowania do wielkiej akcji przewozów jesiennych

Kolejarze łódzcy i teraz nie zawiodą

Polskie Koleje Państwowe wchodzą od dnia 1 października br. w okres wzmocnionych przewozów jesiennych, którego zakończenie przewidziane jest w drugiej połowie grudnia. Zaopatrzenie miast w żywność

i węgiel na okres zimowy, dowóz nasion siewnych i węgla dla wsi - przewóz buraków do cukrowni, oto zadania niezmiernie wagi, które transport kolejowy w najbliższych tygodniach powinien i musi wykonać.

rowozowych prowadzona jest akcja, która ma na celu lepszą obsługę parowozów. Na skutek tego poważnie wzrósł przebieg parowozów. Obecnie w dyrekcji łódzkiej wynosi on 370 tysięcy km miesięcznie, gdy w zeszłym roku wynosił tylko 200 tysięcy km. Przy wzroście wydajności, zmniejszono zużycie paliwa. Wydatnie zmniejszyła się ilość napraw bieżących parowozów, co jest dowodem wysiłku, jaki włożyli tutejsi pracownicy aby doprowadzić parowozy do należytego stanu. Parowozownia Łódź-Kaliska jest już obecnie przygotowana do akcji przewozów jesiennych.

My ze swej strony możemy jeszcze dodać, że nie należy dawać posłuchu plotkom, które celowo szerzą spekulanci. Uregulowanie sprzedaży da zaś przede wszystkim tę korzyść, że wszyscy będą mogli zaopatrzyć się w cukier, którego mamy pod dostatkiem. Szczep.

Abym zasięgnąć bliższych informacji, jak przygotowali się do tych prac kolejarze okręgu łódzkiego, udajemy się do parowozowni Łódź-Kaliska. Objasnień udziela nam sekretarz komitetu PPR Łódź-Kaliska, tow. Mieczysław Król, który jest jednocześnie przewodniczącym sekcji fachowej.

To samo jest z wagonami. Dyrekcja Łódzka rozporządza obecnie 9 tysiącami wagonów towarowych, gdy w zeszłym roku było nawet połowy tego. Zniszczone wagony, które dotychczas czekały na różnych bocznicach na naprawę, zostały posegregowane, zreparowane i są gotowe do jesiennych przewozów. W wagonach krytych przeprowadza się dokładny przegląd dachów i ścian, wszelkie usterki zostają z miejsca naprawione.

Celem wzmocnienia bezpieczeństwa i sprawności ruchu przeprowadzana jest skrupulatna rewizja hamulców zautomatyzowanych. Sądząc po dotychczasowych przygotowaniach należy się spodziewać, że w dziedzinie wzmocnienia i usprawnienia przewozów jesiennych kolejarze łódzcy, podobnie jak w latach poprzednich, zajmą czołowe miejsce. P. W.

Jeszcze w sprawie cukru

W dniu 14 bm. odbyła się konferencja poświęcona omówieniu szeregu aktualnych zagadnień, związanych z zaopatrzeniem mieszkańców m. Łodzi w artykuły pierwszej potrzeby. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele PCH, PSS, Spółem i Zgromadzenia Kupców.

Obecni na konferencji stwierdzili, że zapasy cukru są dostatecznie duże na to, aby w artykule ten zaopatrzyć wszystkich mieszkańców.

W dalszym ciągu konferencji przedstawiciele kupiectwa zrzeszonego zobowiązali się przeciwdziałać zjawisku „sztucznego tłoku wokół cukru”, gdyż zjawisko to nie posiada żadnego uzasadnienia.

Ponadto ustalono sposoby właściwego rozdania cukru, które zagwarantują zaopatrzenie nie rynku w detaliczną sprzedaż tego artykułu.

Dla celów uporządkowania sprawy zaopatrzenia ludności placówki hurtowe zaopatrywać będą w cukier jedynie kupców zrzeszonych, organizacje kupieckie zaś ze swej strony przedłożą w PCH listy swych członków w branży spożywczej.

Nie wolno pracować nocą w piekarniach

Ukarani właściciele piekarni za przekroczenie zakazu

Niektórzy właściciele piekarni łódzkich, mimo wyraźnego zakazu pracy nocnej w piekarniach, nie stosują się do tego zarządzenia.

W związku z tym Inspekcja Pracy na podstawie protokołów sporządzonych przez przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego ukarała następujących właścicieli piekarni: Kujawińskiego Józefa (Okręgowa 11), Marszałka Józefa (Limanowskiego 135), Bartolika Kazimierza (Leśna 25), Grzegorzewskiego Mieczysława (Wysoka 11), Skurskiego Kazimierza (Przędzalniana 96), Sulińskiego Ignacego (Gdańska 3), B-ci Ługowaj (Podrzeczna 7), Wieczorkowskiego Wa-

clawa (Rzgowska 92), Dzikowskiego Kazimierza (Magistracka 16), Kaganekiewicza Mariana (Targowa 34), Siurskiego Adama (6-go Sierpnia 10), Siwińskiego Zygmunta (Limanowskiego 104), Gabarkiewicza (Ogrodowa 38), Kaźmierczaka Kazimierza (Rakietowa 20).

Związek Zawodowy Prac. Przem. Spożywcze go w Łodzi zwraca się tą drogą z apelem do właścicieli piekarni, aby poniechali pracy nocnej i nie rozpoczynali wcześniej, jak o godz. 5-ej rano. W przeciwnym razie kontrolerzy związkowi pociągają będą winnych zarówno pracodawców, jak i pracowników, do odpowiedzialności.

UWAGA ORMOWCY

Komenda ORMO m. Łodzi podaje do wiadomości, że ci ORMOWCY z terenu Wielkiej Łodzi, którzy nie złożyli legitymacji do przerejestrowania winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4.9.48 r. zgłosić się do Komendy ORMO m. Łodzi przy ul. Stefana Jaracza Nr 21, pokój 114. Po tym terminie K-da ORMO m. Łodzi legitymacje nie przerejestrowane unieważnia. KOMENDA ORMO m. Łodzi

Wyrok w procesie dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany

szabrowników i tych, co przeszkadzają w wykonaniu planu.

Prokurator Grębecki następnie zobrazował działalność Centrali Zbytu i na podstawie dokumentów oraz rachunków, ksiąg produkcji i protokołów konferencji, oraz zeznań świadków i biegłych, wykazał bezsporną winę wszystkich trzech oskarżonych dyrektorów, żądając dla nich ostrego wymiaru kary. Według prokuratora sprawę oskarżonego kupca Ehrenreicha trzeba skierować na drogę postępowania zwykłego, ponieważ Ehrenreich nie jest urzędnikiem państwowym. Wobec braku dostatecznych dowodów winy oskarżyciel publiczny wniósł o uniewinnienie Milkego.

Po przemówieniach obrony i po naradzie Sąd pod przewodnictwem sędziego Blochowicza ogłosił wyrok, na mocy którego skazani zostali: Kowalewski na 8 lat więzienia, Buda na 6 lat więzienia a Kwiatek na 5 lat więzienia. Milke został uniewinniony. Sprawa Ehrenreicha przekazana została do rozpatrzenia w trybie zwykłym.



Po zamknięciu przewodu sądowego w procesie b. dyrektorów Centrali Zbytu Porcelany, głos zabrał przewodniczący Komisji Specjalnej, tow. Madej, podkreślając chaos i nieład, jaki panował w Centrali.

Następnie przemawiał prokurator Jacek Grębecki. Jest to wyjątkowa sprawa zarówno ze względu na osoby pod sądnych dyrektorów Centrali, jak i z tego powodu, że chodzi tu o szkodnictwo gospodarcze, marnotrawstwo grosza i mienia publicznego - powiedział ob. prokurator. Działanie oskarżonych to jeden z fragmentów toczonej się ostrej walki klasowej, która polega także i na unieszkodliwianiu dezorganizatorów życia gospodarczego.

11-sto metrowa zguba

S. Wandachowski szedł sobie polem i w pewnym momencie dostrzegł na swej drodze... węża. Był okazalszy od największego boa-dusiciela. Wandachowski niewątpliwie przeraziłby się i czmychnął, gdyby w tej samej chwili nie dostrzegł, że jest to wcale nie groźny - wąż do polewania ulic.

Rozejrzał się wokół a ponieważ w polu widzenia nie dostrzegł ewentualnego właściciela, więc przerzucił węża przez ramię i powędrował z nim do swego przyjaciela, któremu polecił zająć się spienieniem znalezionego węża. Na drodze do realizacji tego za mierzenia stanął reprezentant M. O., który węża zarekwirował i spisał protokół, na podstawie którego sporządzono doniesienie karne.

Sąd przyszedł do przekonania, że nawet przedmiot nie posiadającego właściciela przywłaszczać nie wolno i skazał Wandachowskiego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na dwa lata. K.

NA GORACYM UCZYNKU

Zatrzymano Stanisława Jermicką, zamieszkałą przy ul. Kilińskiego Nr 203 - za kradzież portmonetki z kwotą 1.408 zł z kieszeni Stefani Wojciechowickiej, pasażerki tramwaju Nr 6.

Co nowego w Łodzi?

Kurs przysposobienia przemysłowego

Państwowe Fabryki Konfekcyjne w Łodzi zorganizowały kursy przysposobienia przemysłowego dla szwaczek motorowych. Najlepszym absolwentkom w nagrodę za postępy w nauce dyrekcja fabryk przyznała nagrody w postaci książek. Ponadto wszystkim absolwentkom umożliwiono udział w wycieczce na Wystawę Ziem Odzyskanych, przy czym połowę kosztów wycieczki pokryły fabryki.

10 świetlic dzielnicowych

Już w najbliższym czasie OKZZ w Łodzi otworzy 10 świetlic dzielnicowych z których korzystać będą robotnicy i pracownicy, niezależnie od miejsca pracy. Liczną licę racy i aktorzy łódzcy wyrazili gotowość wzięcia czynnego udziału w imprezach artystycznych organizowanych na terenie świetlic dzielnicowych przez OKZZ.

Artystyczne sukcesy

Zespół taneczny świetlic Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi odbył miesięczne tournée po ośrodkach włókienniczych na Ziemach Odzyskanych. Występy zespołu spotkały się z tak gorącym przyjęciem, że musiał on w wielu miejscowościach dawać po kilka przedstawień.

Walka z alkoholizmem

Komitet Społeczny do Walki z Alkoholizmem przy OKZZ w Łodzi ukończył prace związane z organizowaniem komitetów przy Zarządach Okręgowych i oddziałach przy Powiatowych Radach Związków Zawodowych.

Komitety, które utworzono już przy oddziałach, przystąpiły natychmiast do powoływania podobnych placówek w podległych zakładach pracy.

Z życia Partii

Dziś, dnia 15.9 br. odbędą się zebrania kół PPR w następujących zakładach pracy:

Dzielnica Widzew — godz. 16 — PZPB Nr 16 Komitet Współdziałania i Współzawodnictwa; godz. 16.15 — PMS Ogólne zebranie wspólnie z PPS; godz. 17.30 — Szewczyk (zebranie na Dzielnicy), Szalewicz (zebranie na Dzielnicy).

PZPB Nr 5 — godz. 16 — Budowlany. Warsztat Reperacyjny (wspólnie z PPS). Biuro Centralne (wspólnie z PPS).

Dzielnica Górna — godz. 13.30 — PZPB Nr 4 (Friedenberg); godz. 16 — PZPB Nr 7 Prac. Biuro, PZPD Nr 5 (Schicht) Szwalnia.

Dzielnica Ruda Pabianicka — godz. 13 — PZPB Ruda oddz. 1 zm. 1. PZPB Ruda oddz. 2 zm. 1. Tkalnia Nr 7 (wspólnie z PPS); godz. 15 — PZPB Ruda Centrala Pakarnia. Zebrania Dzielnicowe; godz. 8 — Egzekutywa; godz. 13 — Odprawa Sekretarzy. Odprawa Dziesiątników.

Dzielnica Śródmiejska Lewa — godz. 13.30 — Ośrodek Kofekcyjny Nr 7 koła 1, 2, 4, 6 i 8. PZPB Nr 1; godz. 14 — PZPB Nr 4 koło 2, 4. Grailich, PZPW Nr 36 — oddział 5; godz. 15-ta Friche; godz. 16-ta MKZ koło 6, 7, 13, Ośrodek Konfekcyjny Nr 4 koło 1, 2.

Dzielnica Bałuty — godz. 16 — PZPJG Nr 8 Gospodarczy, Rosner.

Dzielnica Śródmieście — godz. 14 — Drukarnia M. P. B. Książka Nr 2; godz. 15 — O. U. L.; godz. 15.30 — C. T. Hurt Resztek; godz. 16 — Rozbudowa, Dyr. Lasów Państw. Spółdzielnia Zakard, C. T. Skł. Dzier. Nr 2; godz. 17 PZUW, RSW „Prasa” Zakł. Graf.; godz. 18.15 — Wojsk. Inst. Nauk. Wydawniczy. Tego samego dnia: C. T. Biuro Bałuty Nr 7, C. T. Biuro Jedw. Gal. Nr 12, CE. TEBE koło Nr 12.

Dzielnica Staromiejska — godz. 13.30 — PZPW Nr 35 Cerowna; godz. 14 — PZPB Nr 2 Tkalnia zm. I; godz. 16 — Spółdzielnia Metalowiec.

Dzielnica Górna Lewa — o. 13.30 — PZPB Nr 14; godz. 14 — PZPW Nr 40 (wspólnie z PPS); godz. 15.30 — PCK (wspólnie z PPS); godz. 16 — Dyr. Papier.; godz. 17 — PB Bud. Nr 1.

Dzielnica Górna Prawa — godz. 13.30 — PZPB Nr 6, PZPW Nr 5; godz. 15.30 — Fabryka Opakowań Błazanych; godz. 16 — PZPB Nr 6, Otto Hau, PZPW Nr 4, Tele. Radio.

Dzielnica Śródmiejska Prawa — godz. 15.30 — Komb. Nr 38 oddział D. Szell Otto; godz. 16 — Kartonże zm. II CZP Papierniczego, CT Skład Nr 1; godz. 18 — terenowe Nr 1, 2, 3, 4. Tego samego dnia: tkalnia Nr 14 B. Firma Pixin, Centrala Produktów Naftowych.

Uwaga aktywistów Dz. Śródmieście!
W czwartek, dnia 16.9. o godz. 16.30 w dużej sali OKZZ ulica Traugutta 18 odbędzie się narada aktywistów Dzielnicy Śródmieście. Wejście za zaproszeniami.

ENERGICZNI SPRZEDAWCY

do łatwej i szybkiej sprzedaży popularnego wydania książkowego natychmiast potrzebni. Zgłaszać się w godz. 4-5 pp. Biuro Reklam i Ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55. 5805b

Biuro Ogłoszeń i Reklam
Polskiej Agencji Prasowej PAP w Łodzi unieważnia skradzione w dniu 13 września br.:

Kwitancję wpłat gotówkowych z numeracją od Nr 1001 do 1050 oraz Upoważnienie do akwirowania ogłoszeń Nr 593-48-RZ-HK z dnia 21 sierpnia br. wydane na nazwisko **BLASZCZAK MICHAŁ**.

Ostrzegamy przed nadużyciem. 5821k

**KONCESJONOWANY
WARSZTAT NAPRAWY WAG
JAN KACZMAREK**
Łódź, ul. Składowa 32 5809

»PAPIRUS«
Łódź, ul. Składowa 23 tel. 272-92 5813

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 174-31 Dział Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa”. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń

Przedsiębiorstwo Budowlane

Inż. Arch. **ZYGMUNT FEDORSKI**

Łódź, ul. Południowa 15
Telefon 129-84 5800k

Sprzedaż Skór i Przyborów Szewskich

**J. SIEMASZKO
i F. SATRIAN**

Łódź, ul. Nowotki Nr 13 5791k

Sprzedaż Skór

W. Kościuk

i Ska

Łódź, ul. Nowotki 13 5791k

Sprzedaż Dodatków Szewskich i Skóry

I. MICHALAK

Łódź, ul. Nowomiejska 7
Telefon 127-50 5791k

Przybory Szewskie i odpadki skórzane

St. TEREBIŃSKI

Łódź, ul. Nowotki 7 5791k

Sprzedaż Skór

**SEWERYN
CUKROWSKI**

Łódź, ul. Wschodnia 21 5798k

Przybory Szewskie

T. Skotnicki

Łódź, ul. Jaracza 13 5797k

SPRZEDAŻ SKÓR i dodatków szewskich i rymarskich

Mieczysław Łopaciński

Łódź, ul. Marsz. J. Stalina 40
(dawn. Główna) 5807k

Sprzedaż przyborów szewskich i skór

B-cia ROSIŃSCY

Łódź, ul. Stalina 60 5820k

SPRZEDAŻ SKÓR i DODATKÓW SZEWSKICH

B-cia Zakrzewscy

Łódź, Plac Reymonta Nr 7
5803k

SPRZEDAŻ SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

Michalecki Stanisław

Łódź, ul. Nowo-Zarzewska Nr 4
5796k

SKŁAD SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

„Spółka Wileńska“

Łódź, ul. Nowotki 10. 5799k

SKLEP SKÓR i DODATKÓW SZEWSKICH

Eug. Kowalewski

Łódź, ul. 11-go Listopada 46
5788k

Pracownia Obuwia Sprzedaż Dodatków Szewskich

Henryk Sulkowski

Łódź, ul. Nowotki 3
Telefon 220-42 5795k

SPRZEDAŻ SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

M. KACZMAREK

Łódź, ul. Nowomiejska 7
5790k

Detaliczna sprzedaż dodatków szewskich

A. LESNIEWICZ

Łódź, ul. Stalina Nr 63
(dawn. Główna) 5818k

SPRZEDAŻ SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

Józef GRZANEK

Łódź, ul. Nowo-Zarzewska 20
5817k

SPRZEDAŻ SKÓR i PRZYBORÓW SZEWSKICH

Franciszek Gotlibowicz

Łódź, ul. 11-go Listopada 45
5816k

Sprzedaż Skór i dodatków szewskich

F. KRAKOWIAK

Łódź, ul. 11-go Listopada 55 5789k

WYTWÓRNIA LEMONIAD ROZLEWNIA PIWA I OCTU

»Morskie Oko«

Łódź, Jaracza 38, tel. 267-60 5815k

WARSZTATY MECHANICZNE Wytwórnia kotłów i konstrukcji żelaznych

»SUPREMA«

Łódź, Jaracza 40 5814k

Zakład Mechaniczny

**H. Chałupniczak
i A. Łytow**

Łódź, ul. Lipowa 77
Telefon 144-76 5816k

Wytwórnia i Sprzedaż Skrzyń oraz Materiałów Drzewnych

»ARBOR«

Łódź, Wschodnia 41
Tel. 104-34 5810k

Ręczna Drukarnia Chustek i Materiałów Włókienniczych

JAN KIN

Łódź, ul. M. Nowotki 38 5811k

Łódzka SKŁADNICA ŻŁOMU i starego żelaza

Spółka z o. o.

Łódź, ul. Składowa 27/29
Tel. 155-08 5812k

Koncesjonowany Przewóz Towarów

**OLSZTAJN
i WIŚNIEWSKI**

Łódź, ul. Zgierska Nr 25 5819k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAGUBIONO tymczasowy wykaz ocen wzd. przez Politechnikę Łódzką Nowak Eugeniusz. 5822g

ZAGUBIONO legitym. tramwajową, niebieską Szepietowski Stefan ul. Przędzecz 10. 5804g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Kutno na nazwisko Głuba Feliks. 5803g

ZAGUBIONO legitym. Zw. Zaw. Dawid Meler, Kamienna 16. 5806g

W sobotę dnia 11-go września 1948 roku zagubiony został przydział „Motozbytu” na samochód dla Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi. Znalazca jest proszony o złożenie dokumentów w Wyższej Szkole Gosp. Wiejsk. w Łodzi ul. Nowotki 18 pokój 33, telefon 139-98. 5802

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-
pisarstwa francuskiego, p. t. „GRZEGORZ
DYNDALA”, Molière'a. Przekład Boy'a-
Zelenskiego. Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz.

TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo” z udziałem Ireny GRYWINSKIEJ i Karola ADWENTOWICZA.

TEATR „SVRENA” Traugutta 1

Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „Nieboszyk Pan Pie” w reżyserii Janusza Warneckiego. Udział biorą: Hanna Bielicka, Krystyna Ciechomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horecka Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina. Dekoracje Stanisława Czerwińskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15, tel 123-02.

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnych o godzinie 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”, operetka w 3-ach aktach J. Gilberta.

Bilety wcześniej do nabycia ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16-tej (19.30 komedia muzyczna pt. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”

z H. Makowską w roli tytułowej. Zniżki ważne. Widownia szczerze chroniona przed chłodem.

KINA

ADRIA — „Biały Kieł”
godz. 18, 20 w niedz. 16.

film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Tajemnica Wywiadu”
godz. 17, 19, 21 w niedz. 15.

film niedozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Tajemnica nocny wigilijnej”
godz. 17, 30, 20, w niedz. 15.

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 29”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 2

HEL (dla młodzieży) — „Chłopiec z przedmieścia”
godz. 16, 18, 20 w niedz. 14

MUZA — „Lekkomyślna siostra”
godz. 18, 20 w niedz. 16

POLONIA — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13, 30

PRZEDWIOSNIE — „Statek pułapka”
godz. 18, 20 w niedz. 16

film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Szalony lotnik”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30

film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Dragonwyk”
godz. 18, 20, 30 w niedz. 15, 30

film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Bolero”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30

STYLOWY — „Złotocień lata”
godz. 16, 18, 30, 21 w niedz. 13, 30

film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Miasto bezprawia”
godz. 18, 20 w niedz. 16.

film dozwolony od lat 18

TECZA — „Siostra lokaja”
godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13.

TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość”
godz. 15, 30, 18, 20, 30 w niedz. 13.

film niedozwolony dla młodzieży.

WISLA — „Cygańska miłość”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30

film niedozwolony dla młodzieży.

WŁOKNIARZ — „Siostra lokaja”
godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.

WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu”
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedz. 14, 30.

film niedozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA — „Kraźownik Wares”
godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30

Najbliższe imprezy na Odbudowę Warszawy

1. LOZA — mecz zapasniczy Łódź—Kraków — 26. 9.

2. ŁOZKOŁ — lokalne zawody na torze i wyścigi uliczne — 28. 9.

3. ŁOZP — mecz Zgierz—Łódź — 29. 9.

4. ŁOZLA — trójmecz Kraków—Śląsk—Łódź — 25. 9.

5. Kuratorium — 1) pokazy (powtórzenie imprezy wrocławskiej) — 25. 9., 2) mecz piłki nożnej ZMP—MKS — 19. 9.

6. ZMP — 1) mecz bokserski ZMP—Cieplice (Czechostowacja) — 19. 9., 2) mecz 1. atl. ZMP—MKS — 19. 9.

7. WKS Legia — mecz piłki Reprez. Szkoły Pol.—Wych.—PSPT — 24. 9.

8. OKZZ — imprezy dowolne w charakterze sportowym, OKZZ powierza zorganizować poszczególnym związkom branżowym.

D-030309

SPORT SPORT SPORT

Warto by pomyśleć o tym i u nas...

Przykład z Polonii warszawskiej powinny wziąć kluby łódzkie

Zarząd KS „Polonia” w trosce o rozwinięcie należytej opieki nad młodzieżą uprawiającą sport „na dziko”, a wśród których znajdują się niewątpliwie talenty, postanowił zorganizować na terenie Warszawy turniej piłkarski z udziałem drużyn dotychczas niezrzeszonych w klubach i związku.

Turniej ten ma na celu dokonanie przeglądu młodych zawodników, znajdujących się do tychczas poza wszelkimi organizacjami i pozabawionych właściwej opieki.

Turniej jednocześnie umożliwi zespołom grającym dotychczas na warszawskich placach

i podwórkach, względnie łąkach podmiejskich występ na prawdziwych boiskach w kostiumach i przed liczną publicznością. Pozwoli on wreszcie na zorientowanie się jak popularnym wśród młodzieży stolicy jest sport piłkarski.

Organizatorzy przygotowują odpowiedni regulamin turnieju, który podany zostanie do wiadomości w najbliższym czasie. Dla utalentowanych zawodników oraz zwyciężskich zespołów przewidziane są nagrody w postaci sprzętu sportowego.

Zgłoszone zespoły nie posiadające dotych-

czas odpowiedniego sprzętu — otrzymają go od organizatorów.

Godny pochwały ten projekt warto by było zrealizować również w Łodzi. Ciągłe słyzy się narzekania na słaby poziom piłkarstwa łódzkiego, a jeszcze do niedawna wielu miłośnikom piłkarstwa widmo spadku dwóch najlepszych drużyn z ligi nie dawało spać po nocach. Niestety, jak dotąd nie wiele jeszcze czynnymi wysiłków, aby wychować sobie swoich własnych, dobrych piłkarzy. Błąd zasadniczy polega na tym, że nie idziemy w masę i nie szukamy samorodnych talentów, które niewątpliwie znaleźć byśmy mogli wśród tych „dzikich piłkarzy”, rozgrywających mecze na różnych placach i podwórkach Łodzi, a jedynie zadawaliśmy się tym narybkiem, który posiadamy już w klubach. Talenty nie rodzą się na kamieniu, szukać ich należy wszędzie, a więc i wśród tych, o których dotychczas nie wspominała żadna prasa sportowa, a którzy może by bardziej na to już teraz zasługiwali od niejednego naszego „asa”.

Podobny turniej jak Polonia warszawska mogłyby w Łodzi zorganizować również takie kluby, jak ŁKS, czy Widzew — frekwencja „dzikich piłkarzy” byłaby na nim z pewnością nie mniejsza niż w Warszawie, a korzyść dla piłkarstwa łódzkiego byłaby wielka.

Nasza ekipa lekkoatletyczna

na międzynarodowe zawody w Bukareszcie

Na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które odbędą się w Bukareszcie w dniach 25 i 26 września, PZLA wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki:

Zawodnicy: Adamczyk, Lipski, Kiszka, Rutkowski, Mach, Kielas, Krzyżanowski, Łomowski, Praski, Gburczyk, Puzio, Wiśniewski, Gasowski, Morończyk, Masłowski, Zwołński, Kwapien, Kuźmicki, Gierutko.

Kobiety: Gęboliśówna, Hejducka, Brokówna, Moderówna, Słomczewska, Nowakowa, Flakowicz, Dobrzańska, Bregulanka, Sinoradzka, Stachowicz, Cieślakówna, Pankówna, Wasilewska, Peskówna, Herdówna, Tkaczyk.

Kierownikami ekipy będą inż. Ołdak, Bołski, Moskwa, Bednarski, dr Bałowski.

Czy wizyta ŻKS-u w Łodzi wznowi stare tradycje sportu żydowskiego?

W dniach 11—12 września gościła w Łodzi młoda drużyna piłkarska Żydowskiego Klubu Sportowego z Warszawy, rozgrywając zawody towarzyskie, propagandowe w pierwszym dniu z ŻKS „Jedność” (Łódź) wygrywając 3:0 i w drugim dniu z ŻRKS „Gwiazda” (Łódź), które zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

11 września o godzinie 17-tej na stadionie „Zryw” w Parku Ludowym wbiegły obie drużyny na boisko, gdzie zostały przyjęte burzliwymi oklaskami przez zgromadzoną publiczność. Przed rozpoczęciem zawodów w imieniu Woj. Kom. Żydowskiego, ob. Bergman powitał gości i w krótkim przemówieniu omówił znaczenie powyższych zawodów uważając je za wznawienie starych tradycji sportu w społeczeństwie żydowskim, co ma wielkie znaczenie w Ludowej Polsce, gdzie państwo jest zainteresowane w jak najszerszym rozpowszechnianiu sportu wśród młodzieży, bez żadnych różnic narodowościowych, jak to miało miej-

sce do 1939 r. Na zakończenie wręczył gościom upominek. W imieniu gości odpowiedział ob. Grifenberg życząc gospodarzom dalszej owocnej pracy i zwycięstwa.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy jednak pod naciskiem napadu gości ograniczają się tylko do defensywy. Wszystkie ataki na bramkę gospodarzy załamują się na dobrej grze, dzięki czemu wynik do połowy brzmi 0:0. Po przerwie drużyna gości przeprowadza szereg niebezpiecznych akcji na bramkę gospodarzy. Rezultatem są trzy zdobyte bramki przez gości.

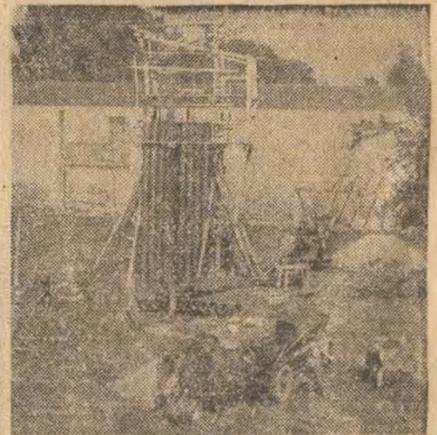
W drugim dniu goście spotkali się z silniejszą drużyną ŻRKS „Gwiazda”. Przed rozpoczęciem odbyło się obustronne przywitanie i wręczanie upominków.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy wykorzystując przemechnięcie gości z poprzedniego dnia, nierzadko bardzo silne tempo gry i inicjują szereg niebezpiecznych ataków na bramkę gości, które jednak zostają likwidowane

dzięki dobrej grze obrony. Po przerwie drużyna ŻKS-u otrząsa się z tej przewagi i prawie całą drugą połowę przesiadują na połowę gospodarzy. Rezultatem była zdobyta bramka przez prawego łącznika gości, ale nie została ona uznana przez sędziego. Wynik do końca gry pozostał bezbramkowy.

Przewidziany trójmecz w tenisie stołowym o puchar ufundowany przez „Gwiazdę” nie doszedł do skutku z winy gospodarzy, którzy po „macoszemu” ustosunkowali się do tej imprezy.

Przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skarbk



Prace przy budowie hali sportowej w Łodzi szybko posuwają się naprzód. Na zdjęciu rusztowania do betonowania pili Reymonda. 15 września mają stanąć pierwsze rusztowania łukowe.

Dzisiaj Bek broni mistrzowskiej koszulki

Dzisiaj o godz. 18 na torze helenowskim spotkają się wszyscy najlepsi kolarze polscy, którzy walczyć będą o długodystansowe mistrzostwo Polski na torze. Tytułu mistrza Polski broni J. Bek.

Bilety na te ciekawe zawody nabywać można w kasach już od godziny 14-tej.

Lechia już prawie w Lidze...

Ostatnie mecze kandydatów o wejście do Ligi PZPN zakończyły się zwycięstwami faworytów. „Lechia” (Gdańsk) pokonała Szombierki 4:1, zaś „Radomiak” wygrał z częstochowską „Skra” 3:0.

W tabeli prowadzi „Lechia” która jest już prawie w Lidze. Gdańszczanie mają z 4 gier 8 pkt. i stosunek bramek 15:4. Na drugim miejscu jest „Radomiak” — 3 gry 4 pkt. stos. bramek 12:5. Dalsze miejsca zajmują „Szombierki” 2 gry 2 pkt. stos. bram. 10:4, PTC 3 gry 0 pkt. stos. bramek 5:23, „Skra” 2 gry 0 pkt. stos. bram.: 1:6.

KOMUNIKAT

KAPITANA SPORTOWEGO

Zawiadania się wszystkich zawodników wyznaczonych do reprezentacji Łodzi na mecz z Pragą, że wyżej wymienione zawodcy zostają odwołane.

Kapitan Sportowy ŁOZB
Stanisław Raciecki

Sport w ZSRR

366 tysięcy czynnych sportowców posiada już dzisiaj Republika Białoruska

MOSKWA (obst. wł.). Rada Ministrów Republiki Białoruskiej postanowiła przyjąć z wybitną pomocą organizacjom sportowym, które na terenie Republiki wykazują w ostatnim okresie wielki rozwój. Obecnie 5.500 organizacji sportowych zrzesza 366 tys. zawodników a o stałym rozwoju sportu na tych terenach świadczy fakt, że w ostatnim roku szeregi sportowców powiększyły się o 40 tys. członków.

Pomoc materialną, jaką Rada Ministrów przeznaczyła na cele upowszechnienia kultury fizycznej na terenie Republiki Białoruskiej pozwoli na dokonanie niezbędnych inwestycji w postaci powiększenia inwen-

tarza sportowego oraz odbudowy zniszczonych podczas wojny ośrodków sportowych. Jeszcze w tym roku przewidziane jest zakończenie budowy wielkiego stadionu sportowego w Witebsku.

W rocznicę 25-lecia istnienia sportu wysokogórskiego, grupa alpinistów radzieckich — członków moskiewskiego klubu sportowego „Spartak” — pod przewodnictwem znanego alpinisty Abalakowa, dokonała niezwykle trudnego wejścia na wzniesienie kaukaską — Szchary, położoną na wysokości 5.184 m nad poziomem morza. Alpinści dokonali wejścia po niezdobytej dotychczas północnej ścianie wzniesienia.

Drużynowy Raid Turystów

wygrała 2-ga drużyna DKS-u

W ubiegłą niedzielę odbyły się na trasie Łódź — Pabianice — Łask — Chorzyszów — Lutomiersk — Konstantynów — Łódź, dystans 69 km Kolarskie Zawody Turystyczne, członków Sekcji Kolarskiej DKS-u w Łodzi.

O godz. 8 min. 49 z boiska, przy ul. Nawrot 73-75 wyruszyły dwie drużyny kolarzy-turystów, w odwrotnych kierunkach. Drużyna Nr 1 pod przewodnictwem kapitana A. Tarczyńskiego wyruszyła w kierunku na Konstantynów, a drużyna Nr 2 pod przewodnictwem kapitana W. Lajera w kierunku na Pabianice. Drużyny składały się po

9-ciu kolarzy każda, a punktowano do ogólnej klasyfikacji 7-go kolarza na mecie drużyny, natomiast — za dwóch kolarzy rezerwowych w drużynie, doliczano do 15 punktów za jednego, o ile przybył na metę w grupie.

W Łasku był punkt kontrolny. Drużyny odpoczywały tu przymusowo po jednej godzinie. Był również punkt odżywczy. Zwycięstwo odniosła drużyna, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła większą ilość punktów.

Pierwsza na metę w Łodzi, na boisko Klubu, przy ul. Nawrot 73-75 przybyła drużyna Nr 2 w pełnym składzie 9-ciu kolarzy: kol. kol. Lajera, Myszkowskiego, Perza, Szczepniaka, Błaszczyka, Rebdy, Strakowskiego, Tajtelbauma i Marzyjana, przejeżdżając całą trasę w 3 godz. 38 min. (nie licząc postoju w Łasku), z przeciętną — 18 km 990 m na godzinę. Po upływie 33 minut przybyła na metę drużyna Nr 1 w składzie 8-miu kolarzy, pokrywając trasę w 4 godz. 11 min., przeciętna — 16 km 495 m. na godzinę.

Drużyna nr. 2 uzyskała w ogólnej punktacji, 248 pkt., zdobywając żetony, a drużyna Nr 1 uzyskała 200 punktów i zdobyła dyplomy.

Co na to „Gwiazda”?

W związku z umieszczeniem przez nas notatki (w dniu 14 bm.) dotyczącej spotkania piłkarskiego „Gwiazda” — ŁKS komunikujemy, że podana przez „Gwiazdę” wiadomość jakoby bramkarz ŁKS-u był wypożyczony z jednego z klubów B-klasowych jest nie ścisła. Jak nam oświadczył wiceprezes ŁKS-u. Bramkarz ten jest członkiem ŁKS-u i czynnym zawodnikiem sekcji piłki nożnej tego klubu.